pocztowa uiszczona gotówką.

42 Piotrków wtorek 16 lutego 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., I egionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

mbardowanie Walencji przez krążownik powstańczy

YŻ. 15.2. Na froncie madryckim od powstańcze przekroczyły wczoraj lanzanares, Jarama i znajdują się i obecnej w pobliżu doniosłego pun ategicznego Arganda.

stańcy opanowali całkowitą szosę — Walencja.

taku pod Usera, wojska powstań- grzebały 116 zwłok żołnierzy nie- ielskich, m. in. zwłoki kobiety w rze porucznika.

dcinku Carabanchel, pogrzebano 88 a między nimi zwłoki dzieci po 13— 14 lat poległych z bronią w ręku.

Wczoraj wieczorem koło godz. 22-ej Walencja była ponownie bombardowana prz. z powstańcy okręt wojenny. 30 granatów pa- dło na miasto. Według dotychczasowych obliczeń liczba ofiar wynisi około 100 zabitych i rannych.

W chwili bombardowania w porcie walenckim znajdowały się trzy angielskie okręty wojenne. Na ogień krążownika powstańczego odpowiedziała kanonierka rządowa.

...ien. niemiecki Heinz na czele obrońców Madrytu

YŻ. 15.2. Agencja Radio donosi, że wo wojsk rządowych w Madrycie emiecki generał Heinz, który z po- woich przekonań komunistycznych opuścić Niemcy.

ng wiadomości nadeszłych z Gib- cała flota wojenna rządu hiszpań opuściła Kartagenę i zamierza za- ać wojska powstańcze, prowadzą- sywę między Malagą i Almerią.

W. Burckhardt wysokim komisarzem Gdańska

YŻ. 15.2. Agencja Havasa donosi ewy, że liga narodów d sygnowała nowisko wysokiego komisarza w m Mieście Gdańsku obywatela szwaj go dr. W. Burckhardta, profesora si w uniwersyteckim instytucie stu- międzynarodowych w Genewie.

Grzeszolska może mówić

Niebezpieczeństwo śmierci minęło

KRAKÓW, 15.2. W stanie zdrowia Grzeszolskiej nastąpiła w ciągu nocy dalsza poprawa. Jak wynika z orzeczenia lekarskiego, niebezpieczeństwo już minęło zupełnie. Grzeszolska jest jedynie jeszcze bardzo osłabiona.

O godz. 8 rano Grzeszolska zbudziła się i wypiła trochę herbaty, ale już nie zasnęła, lecz spokojnie leży w łóżku.

Nie rozmawia z nikim z otoczenia. Ani lekarze, ani pielęgniarki, ani nikt z chorych znajdujących się obok niej nie porusza narazie sprawy samobójstwa.

O ile tylko lekarze pozwolą, w godzinach południowych zjawi się w szpitalu sędzia śledczy i przesłucha Grzeszolską.

Niezależnie od tego prowadzone jest dochodzenie policyjne. Opracowanie całego materiału, zdobytego przez dochodzenie, jest już na ukończeniu.

Nie jest wykluczone, że w związku z tym wyjdą na jaw jeszcze pewne szczegóły, które w sprawie Grzeszolskiego nie zostały dotychczas opublikowane, a które przedstawiają się bardzo sensacyjnie.

— — —

Jak się dowiadujemy, władze prokuratorskie po otrzymaniu wiadomości o samobójstwie Grzeszolskiego zwróciły się do policji krakowskiej o nadesłanie urzędowego protokółu stwierdzającego śmierć Grzeszolskiego.

Zgodnie z przepisami procedury karnej sprawa Grzeszolskiego zostanie umorzona. Po przejściu przez trzy instncje akta w sprawie Grzeszolskiego urosły do dziewięciu pokaźnych tomów.

ś. † p.

Stefania Osiecka

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 15 lutego 1937 r., przeżywszy lat 23.

Eksportacja zwłok z domu Nr. 205 przy ulicy Słowackiego w Piotrkowie do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego nastąpi we wtorek 15 b. m. o godzinie 5 po poł.

We środę 17 bm. o godzinie 9 rano odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne.

Pogrzeb zaś z Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi tegoż dnia o godzinie 3 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

rodzice, siostry, siostrzenica, narzeczony, szwagier i rodzina.

mówią w Sosnowcu o samobójstwie Grzeszolskich

SNOWIEC, 15.2. Rodzina Grzeszol- jest niezwykle przygnębiona trage rakowską.

Kelpikowa, siostra Grzeszolskiej, na o samobójstwie doznała wstrząsu wego.

mawiała jeszcze tak niedawno z Grze im: opowiadał o swoich planach na łość, o zamiarach samobójczych nie mniał ani słowem.

tylko zresztą już dawniej Grzeszol oświadczyła siostrze: „Wiesz, nie ię tego, gdyby Sąd Najwyższy uchy rok.

bardzo go kocham, abym mogła dłu trzeć, jak niewinnie cierpi, jak się

się dzieje w rodzinie Bugajów, jak wiadomość o samobójstwie głów karżycielka Grzeszolskiego, Genowe- czalska - Niemczakowa ?

Przeczuwałam, że tak się stanie — czyła Kuczalska— To kara Boża. nie dziwne zrządzenie losu: miłość olskiego do Staciwińskiej zaczęła Krakowie, tam też popełnili samobójstwo.

Kuczalska podtrzymuje nadal swe oskarżenie, że Grzeszolski otruł dzieci talem. „Nie ma już do niego pretensji. „Niech mu Bóg przebaczy jego zbrodnię! — mówi — i tak się nacierpiał dużo za życia".

Kuczalska ciekawa jest, czy wśród pozostawionych przez Grzeszolskiego listów nie ma listu dla niej.

KINO TEATR AS PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2

Dziś i dni następnych!

Dramat niewinnie skazanej tancerki paryskiego music-hallu. Niebywała emocje i napięcie od pierwszej do ostatniej sceny.

OSKARŻONA

Największy film gwiazdy, płomiennej Meksykanki DOLORES DEL RIO i najpiękniejszego mężczyzny XX w. DOUGLAS FAIRBANKS jr.

Światła i cienie Paryża — oto tło tego niezapomnianego największego filmu erotycznego bieżącego sezonu.

Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE

— Pomimo kosztownej dzierżawy filmu ceny miejsc zwykłe. —

Czy propaganda sowiecka w Wiedniu?

WIEDEŃ, 15.2. Dziś ukazał się nad miastem tajemniczy samolot, który usiłował przy pomocy dymu zostawić na niebie jakieś znaki. Wskutek panującego dość silnego wiatru dym się rozwiewał.

Miesz kańcy zdążyli jednak zauważyć, że na niebie pozostał znak: sierp i młot— godło Rosji sowieckiej. Za tajemniczym samolotem, który nie posiadał żadnych znaków państwowych ruszyły policyjne samoloty wiedeńskie, ale poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu. Samolot zniknął.

Pożar Uniwersytetu lwowskiego

LWÓW, 15.2. Wczoraj Lwów poruszony został pożarem, jaki wybuchł w gmachu tutejszego uniwersytetu. Wezwanej Straży Pożarnej udało się zlokalizować ogień. Spaliło się tylko drugie piętro. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Na łamach prasy

Echa przemówienia

wice-marszałka Miedzińskiego

Sprawa referatu o sytuacji politycznej wygłoszonego w dniu 12 b.m. na zebraniu sejmowego klubu dyskusyjnego uczestników walk o Niepodległość przez naczelnego redaktora „Gazety Polskiej", wicemarszałka Miedzińskiego znalazła w prasie duży rozgłos.

„Polska Zbrojna" zaopatruje sprawozdanie z tego referatu nagłówkiem: „Nie należy się wstydzić imienia nacjonalistów". Podobny tytuł „Nie wstydźmy się nacjonalizmu" — nadaje referatowi „Kurier Polski", „Robotnik" zaopatruje je tytułem „Dokąd steruje p. Miedziński", „Nasz Przegląd" — „Nacjonalizm i radykalizm podstawą nowego obozu", a „Warszawski Dziennik Narod." — po prostu „Nacjonalizm i radykalizm"

W sprawozdaniu podanym przez „War. Dz. Nar." znamienne jest opuszczenie zwrotu zawartego w innych sprawozdaniach dotyczących rozróżnienia nacjonalistów na nacjonalistów defacto i de nomine. „My jesteśmy — mówił w-marsz. Miedziński — nacjonalistami de facto, endecy są de nomine".

Pośrednią niejako polemiką z referatem w-marsz. Miedzińskiego jest artykuł wstępny pomieszczony we wczorajszym „W.Dz Nar." p.t. „Konsolidacja Narodu".

Artykuł ten poza powtarzanym do znudzenia frazesem, „że istotnym i koniecznym warunkiem poważnej i decydującej „konsolidacji" musi być wzięcie za podstawę zasad polityki narodowej, odpowiadających czasom nowym" nie wnosi do sprawy tej nic nowego.

Przeciwnie autor artykułu starannie unika sprecyzowania na czym polegają „zasady polityki narodowej", wykręcając się takim oto frazesem:

„Jeśli mówimy o tych zasadach ogólnikowo, to nie znaczy wcale byśmy uważali za potrzebne ich poszukiwać lub je „wymyślać". Mamy ustalone poglądy na to jakie zasady muszą się stać podstawą życia i polityki polskiej. Są to zasady narodowe, te same, które stały się fundamentami życia i polityki narodów, reprezentujących nową Europę.

Trudno o bardziej pytyjskie wyjaśnienie. Boć „fundamentem życia i polityki narodów reprezentujących nową Europę" jest w Niemczech — rasizm, we Włoszech — daleki od rasizmu faszyzm, w Czechosłowacji (której szowinizm narodowy dobrze odczuwają i Słowacy i Węgrzy i Polacy zaolzańscy) — starolib ralny demokratyzm, a w Rosji sowieckiej akcentującej co raz silniej momenty narodowe — bolszewizm.

Artykuł „W.Dz. Nar" zdradza widocznie, że nie o zasady chodzi autorowi artykułu tylko o to kto zasady te będzie realizował. Ostateczny sens artykułu można ująć w jednym zdaniu: „Zasady to głupstwo — władzę nam dajcie!".

15-ta rocznica koronacji Ojca św. w Watykanie

(Miasto Watykańskie KAP) W rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI Miasto Watykańskie oraz budynki rytorialne w Rzymie przystrojone barwami papieskimi. Gwardia papieska szwajcarska przywdziała na te mundury galowe. W kaplicy Sykstyńskiej kardynał Nasalli Rocca odprawił mszę intencji Ojca św. s lenne dziękczynne nabożeństwo, w którym wzięło udział kardynałów, Wielki Mistrz Maltański, dyplomatyczny i dwór papieski.

Po nabożeństwie kardynałowie Bisleti i Caccia Dominioni udali się do pokoje papieskie, by imieniem wszystkich kardynałów złożyć Ojcu św. powinszowania i życzenia. Papież głęboko wzruszony podziękował za ten dowód pamięci i polecił przekazać podziękowanie i błogosławieństwo wszystkim członkom św. kolegium.

Prócz tej delegacji Ojciec św. przyjął arcybiskupa Mediolanu kardynała Schustera, arcybiskupa Bartolomasiego, ordynariusza wojsk włoskich, arcybiskupa Tanec, b. wikariusza apostolskiego Rzymu oraz ks. prał. Corrigan, rektora uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie.

RAJ NA ZIEMI

KTO TO JEST CELINE?

A więc po Andre Gide nadeszła kolej i na Celine'a..

Ten znany i ceniony pisarz był podporą francuskiego skrajnego radykalizmu w literaturze. Wyznawcą Marxa i popagatorem ideałów państwa sowieckiego. Ale miał jedno nieszczęście: (szczęście?) — pojechał do ZSRR. i ujrzał reklamowaną przez siebie rzeczywistość.

Straszną i nieuchronną. Wielkie więzienie bez okna do wolności, bez nadziei na przyszłość.

Uderzył się w piersi. Tak powstał nowy protest byłego komunisty, tak powstała książka „Mea Culpa". Tak powstało oskarżenie najstraszniejszego reżimu pod słońcem. Oto jego ustępy.

KOMUNIZM.

Mimo wszelkich teorii i zapewnień, to jedynie i wyłącznie materializm w najgorszym tego słowa znaczeniu.

Żądanie zwrotu dóbr od burżuazyjnego chama na rzecz chama bolszewickiego. Żreć — to hasło i cel życia. Obżarty, tłusty Marx — to doskonały symbol idei.

Jeszcze żeby naprawdę wszyscy żarli. Ale dzieje się wręcz odwrotnie.

Lud jest wprawdzie królem i właścicielem wszystkiego, ale brak mu nawet najgorszej koszuli na karku.

Wspólna wola? — Skrajny indywidualizm jednistki kierują całą tą tragifarsą, wszystko podważa, wszystko przekupuje. Na każdym kroku nieufność i tylko nieufność. Strach. Tryumfuje nie lepszy i szlachetny, ale najbardziej cyniczny, najspryt niejszy, najbezwzględniejszy, najbardziej bezideowy, ale posłuszny. Zmaterializowany. Stąd ironiczna nazwa: „światopogląd materialistyczny".

Pieniądz odzyskał już całą swoją tyranię pogiębił ją nawet.

U nas można przynajmniej wszystkie przeciwności losu złożyć na rachunek „krwiopijców kapitalistycznych", „wyzyskiwaczy".. A tam niema winowajców, nie ma się prawa narzekać, nawet jęczeć. Życie staje się upiorne, nie do zniesienia.

PRAWA CZŁOWIEKA.

Już pisał Renard: Nie wystarczy być samemu szczęśliwym, trzeba żeby inni szczęśliwymi nie byli. Oto pełny sowiecki program dnia sowieckiego.

Zamyka się teraz starannie wybrańca nowej społeczności. Nawet w słynnym carskim więzieniu „Piotra i Pawła" dawni więźniowie nie byli tak dobrze strzeżeni. Mogli myśleć co chcieli. Teraz i z tym koniec. Pisać naturalnie także nie wolno.

Człowiek jest tu pobity na całej linii. Widzi komisarza, przejeżdżającego w wielkim „Packardzie" i usuwa się z drogi. Usuwa się z życia. Nie bierze w nim udziału. Płaci tylko koszty.

Pracuje jak w służbie wojskowej, służbie na całe życie i bez celu. Utrzymuje najbardziej podejrzliwą, najliczniejszą i najbardziej sadystyczną policję na świecie, aby pilnowała.. jego samego.

Było inaczej. Na początku byli tacy, którzy zwalali sobie na szczerość. Teraz wszyscy zrozumieli, że nie wolno. Kto nie rozumie —kula w łeb. Cała wielka Rosja żyje z jednej dziesiątej normalnego budżetu. Oczywiście z wyjątkiem wojska, policji i propagandy. Oto człowiek.

PRACA i WYNAGRODZENIE.

Górniku, nie będzie już więcej pracował. Przeciwko sobie nie wystąpisz: kopalnia jest twoja. Już nigdy nie będziesz się skarżył na właściciela. Ty nim jesteś.

Jednak dlaczego inżynier w ZSRR zarabia 7000 rubli miesięcznie, a robotnik 50, gdy tymczasem para butów kosztuje 900 rubli? Tak, komunizm, to podział bagactwa, ale ponad wszystko podział trosk i cierpień.

WIARA W PRZYSZŁOŚĆ LEPSZĄ.

Komunizm to wielkie oszukaństwo, tylko pretensja do szczęścia. Ale w wiecznym niebem nawet z ludzi, którzy tworzą się prawdziwi potępieni. Jak się rozwiążą problemy przyszłości, jak będzie później? Tak jak i teraz zawiodą podstępy i oszustwo — może jeszcze karabin maszynowy.

Ale wszystkie masakry od potopu były przynajmniej jako przygrywkę mogącą zniesienie cierpień. OPTYMIZMU tutaj i tego niema.

Choć nawet najstraszniejsi mordercy też na dne duszy mają wiarę w coś lepszego, a przyszłość widząc na różowo. W wieckim państwie jest jednak czarnolej tak będzie.

W Rosji nawet umysł i rad zmechanizowana. Maszyna jest w tonie. Wszyscy i wszystko na u maszyny. Człowiek też musi być i to zawsze. Musi obsługiwać mas wówczas sam szybciej zostanie nie będzie miał czasu na myśl.

Najdoskonalsza maszyna nie u i nie uwolni człowieka od trosk. A jest gorzej. Tam maszyna miażdży cestwia człowieka.

PRAWA PROLETARIATU.

A jak wygląda proletariusz w siebie ?

Żyje pod wiecznymi nakazami: moją gazetę, czytaj moje myśli i m ki; rozgryzaj siłę moich przemów przede wszystkim nie zagłębiaj si —dlaku — bo ci utną głowę. Jak tym już to zrobiono.

Ciesz się, że twoja proletariacka zna jest słodka. Posypana z zewnątrz charyną. To nic, że pod spodem sacharyną są najwstrętniejsze ekst ty.

OBRADY SEJMU

Sejm rozpatrywał dwie części budżetu Min. Opieki Społecznej i Min. Poczt i Tel.

Po referacie pos. Tomaszkiewicza, w którym dał dłuższy wywód na temat co to jest praca, zabrał głos min. M. Zyndram -Kościałkowski.

— Musimy wytężyć wszystkie siły — mówi p. minister — musimy złamać wszystkie opory, by dać ludziom pracę, a pracę tę otoczyć należną opieką. Wchodzimy w okres poprawiającej się koniunktury, wykorzystanie przeto chwili bieżącej jest szczególnie ważne. Po kwestii uprzemysłowienia kraju, emigracja stanowi najważniejszy punkt programu zmniejszenia bezrobocia.

W niezwykle skomplikowanych warunkach populacyjnych, politycznych i gospodarczych Polski współczesnej i jej stosunków z innymi krajami jedno ministerstwo ani nawet cały rząd nie są w możności znaleźć cudownego rozwiązania trudności spiętrzonych na rynku pracy.

Aktualną sprawą w zakresie podniesienia zatrudnienia przy niedostatecznym wzroście produkcji jest sprawa skrócenia czasu pracy. Organizacje robotnicze wysunęły na pierwszy plan skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym pod hasłem zapewnienia zatrudnienia i zarobku możliwie dużej liczbie osób w drodze podziału istniejącego kontyngentu pracy, przy jednoczesnym pozostawieniu bez zmiany tygodniowego zarobku robotnika. Stosownie do enuncjacji p. Premiera z listopada r.ub. wniosłem do Wysokiego Sejmu projekt odpowiedniej ustawy, która już w środę wchodzi pod obrady Komisji Sejmowej. Niezwłocznie po jej uchwaleniu wydam należne zarządzenia.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia reformy skrócenia czasu pracy, trzeba mieć na uwadze, by jego skutki nie obróciły się przeciwko Państwu.

Następnie omawia sprawę zatrudnienia młodzieży oraz urlopów i wywczas. pracowniczych.

W dyskusji, jaka wywiązała się po mowie ministra zabierało głos kilku mówców.

Następnie w godzinach wieczornych przystąpiono do budżetu min. poczt i telegrafów.

Film, który podbił Australię

W dwuch kinach w Melbourn i jednym w Sydney odbyła się przed kilku miesiącami premiera wielkiego filmu współczesnego pod dość banalnym tytułem „Uśmiech szczęścia".

Film ten, który dotychczas trzyma się na premierowych ekranach, a oprócz tego obiegł już połowę kin australijskich, ma niezwykle interesującą, choć zupełnie życiową treść, a intrigę opartą na tym, że jakiś młody człowiek, pragnący się ożenić daje anons do pism i znajduje w łodą Mabel, dziewczynę, wprawdzie piękną, ale ubogą, z którą ani jego rodzina, ani stanowisko nie pozwala mu się ożenić. Trzeba trafu że młody ten dziwak wygrywa połowę wielkiego losu australijskiej loterii liczbowej, a do podjęcia jej (i k również do dokonania zdjęć propagandowych!) konieczne jest aby właściciele obu połówek zjawili się w urzędzie loteryjnym razem.

Połowę filmu wypełniają niesłychanie interesujące poszukiwania „drugiej połowy", w czym bierze żywy udział i zarząd loterii i reporterzy i sam „wybraniec fortuny" i sztab wywiadowców, każdy potrosze na własną rękę. Publiczność dowiaduje się w arcymistrzowsko podany sposób, że posiadaczką drugiej połówki jest właśnie odtrącona Mabel, ale ona sama, urażona za odtrącenie swej ręki, choć uczestniczy również w poszukiwaniach gmatwa je w przezabawny sposób Intryga wyjaśnia się, ale tylko na filmie i to w zupełnie nieoczekiwany, ale całkiem życiowy sposób. Natomiast publiczność australijska intryguje się od kilku miesięcy nadal, nie mogąc dociec czy „Uśmiech szczęścia" jest mistrzowskim filmem propagandowym loterii australijskiej, czy też dziełem utalentowanego autora działającego z pobudek bezinteresowno - artystycznych.

Sprawy dotąd nie wyjaśniono, choć faktem jest, że pomysł scenarzysty, który zastrzegł swe prawa autorskie we wszystkich krajach Europy, zakupiło już kilkanaście zarządów loteryjnych na całym świecie, oczywiście w celach nie tyle eksploatacyjnych, co propagandowych.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!
Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).
Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfele t.p.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
stale zaopatrzona we wszelkie nowości.
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Brzezowski

ła matek przy szkołach powszechnych

będzie społeczeństwo — jakim ychowanie młodzieży, które zależy osfery życia rodziny i szkoły, ściwiąc, od matki i nauczyciela, jako którzy najbliżej są związani z dziec-

óc na podstawie znajomości struksychicznej i fizycznej dziecka, oraz ów jego życia osiągnąć nakreślutem szkole zadania — nauczyciel chowawca musi wtajemniczyć matc wszystko co dzieje się w szkole, ła z nim współdziałać. Rozbieżne nie matki w domu i nauczyciela w wyjdą na szkodę wychowanka, aż wytworzą sytuację, że dziecko dzie w szkole a inne w domu. Tedo uzgodnienia wysiłków matki i awcy, omówienia środków wychoych i planu współdziałania w reaciu zadań wychowawczych szkoły ania matek, organizowane przez

eważ dzieci przez okres kilku lat e oddziaływują na siebie bardzo nie może więc być dla matki obopoznanie się z matkami tych dzie-

zachodzi potrzeba utrzymania tu matki już nie tylko z samą szko- i z innymi matkami.

e wspólne zebrania matek na tereoły mogą również znacznie wpłynąć noszenie moralne i stwarzanie czymosfery życia rodzinnego.

zesłanek powyższych rysuje się ich zebrań czy kół matek przy szkowszechnych. Cele te można ująć w jące grupy:

Współdziałanie w realizowaniu zawychowawczych szkoły przez wspólilek grona nauczycielskiego i maako osób najbliżej związanych z em.

ążenie do podniesienia poziomu wego, społecznego i pełnej obywaświadomości matek.

odniesienie moralne i stworzeistej atmosfery życia rodzinnego.

go też koła matek nie szukają - formalnych podstaw istnienia snych statutach, lecz są zespołaółpracującymi ze szkołą.

kami, zmierzającymi do osiągnięch celów będą: 1) zebrania organi- możliwie każdego tygodnia, 2) udział w życiu wewnętrznym szkoez pomoc w organizowaniu urości szkolnych, 3) odczyty i poga- 4) zebrania towarzyskie i rozrywt kobiecych 7) czytelnictwo czaso- książek, 8) obchody i uroczystości państwowe, 9) wycieczki i śpiewy, 10) czynna postawa wobec aktualnych zagadnień społecznych i wykonywanie konkretnych prac z dziedziny gospodarczej i społecznej, czyli tak zwanych czynów obywatelskich, zakreślonych zgóry.

Treścią odczytów i pogadanek będzie kultura życia codziennego, wiadomości o Państwie, a nade wszystko omawianie tych wszystkich zagadnień, które bezpośrednio dotyczą największego skarbu każdej matki - dziecka.

Należy więc mówić o warunkach życia i pracy dziecka w domu i szkole, oraz o środkach jakimi szkoła realizuje swe zadania wychowawcze, a więc o organizacji pracy w szkole, programie i metodach nauczania.

Zapoznawanie matek z materiałem nauczania w szkole ma i tę dodatnią stronę, że matka znając go, ma możność porozmawiać z dzieckiem w domu na temat przerabiany w szkole, a dziecko widząc za interesowanie się matki jego troskami i radościami, będzie dzielić się z nią chętnie swymi wrażeniami. Tylko w ten sposób uniknąć można tego powszechnego a smutnego zjawiska, że dziecko staje się wobec matki coraz bardziej obce, gdyż dziecko widząc, że matkę nie interesują jego przeżycia szkolne — nie ma tematu do rozmowy z matką.

Katastrofalny pożar teatru

Z pod gruzów wydobyto dotąd 658 zabitych

LONDYN. Reuter donosi z Antung w Mandżukuo, że podczas pożaru w miejscowym teatrze, zginęło z górą 700 osób. Z pod gruzów wydobyto już 650 trupów, zaś 28 osób ciężko poparzonych przewieziono do szpitala.

Pożar rozprzestrzeniał się z szaloną szybkością i strawił 30 okolicznych budynków.

TOKIO Agencjy Domei donosi następujące szczegóły o wstrząsającej katastrofie w Antungu na pograniczu Korei i Mandżurji.

W sobotę wieczorem odkywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych.

W teatrze znajdowało się około 1500 widzów. W pewnej chwili na sali powstał pożar, spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie aktorów.

Pożar objął szybko papierowe dekoracje i lampiony i przerzucił się na drewniane wiązania, które runęły grzebiąc pod sobą publiczność.

W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny, zwłaszcza, gdy wyjścia z sali objęły płomienie, a tłum ogarnięty paniką zaczął deptać i dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 658 zabitych. Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800. Władze pośpieszyły rodzinom poszkodowanych z pomocą.

Obrady senackiej komisji budżetowej

Senacka komisja budżetowa rozpatrywała pojekt planu inwestycyjnego i Funduszu Obrony Narodowej i nowelę do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy zainteresowani ministrowie z premierem gen. Składkowskim i wiceprem. Kwiatkowskim na czele.

Referent sen. Dąbrowski zaznaczył, że nowy rejon przemysłowy radomski i rejon między Wisłą i Sanem, gdzie mają być skupione najbliższe zamierzenia rządu w dziedzinie elektryfikacji i gazyfikacji tworzą drugi rejon przemysłowy, leżący w centrum kraju i zbliżający takie źródła energii do rejonów dotąd ich pozbawionych. Referent uważa, że podniesienie ogólnego stanu gospodarczego Państwa musi iść przed interesami, nawet najsłuszniejszymi, tej pokrzywdzonej połaci kraju. W sprawie drenażu rynku pieniężnego p. wicepremier wyraził się na Komisji sejmowej, że plan inwestycyjny nie powinien wydrenować rynku pieniężnego zbyt silnie i dlatego preliminuje się, jako maksimum dopuszczalnych możliwości lokatę na rynku sztywnym 150 mil. zł

Zwracając się do p. wicepremiera zapytuje, czy poszczególne resorty przygotowały się do bezzwłocznego zaczęcia prac z nastaniem wiosny, aby nie powtórzyły się wypadki, sygnalizowane w roku ub. przez prasę, że rozpoczęcie szeregu robót uległo zwłoce wobec braku planów i organizacji.

Z kolei zabrał głos wicepremier Kwiatkowski i oświadczył, że wszystkie resorty wykonywać będą zaplanowane roboty z punktu widzenia, albo ściśle gospodarczego, albo obronnego. Rząd przygotowuje wieloletni plan inwestycyjny. Według nowej koncepcji ten wieloletni plan nie koncentruje się na Funduszu Pracy. — F.P. będzie jakby korekturą planu z punktu widzenia zagadnienia bezrobocia. Co do sprawy biletów skarbowych prosimy o upoważnienie ustawodawcze do wypuszczenia 150 miln. biletów skarbowych, ale to nie oznacza, że w tym roku w pełnej wysokości te bony wypuścimy. Wysokość będzie zależna od możliwości rynku.

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, ɔrgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku—oto przeważnie skutki cierpień reumatycznych i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą szczwianą pobudzającą przemianę materji KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie upełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE

Budapest 72, Postfac 83. Abt. 370.

Zawiadomienie

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie Tryb. donosi, że od dnia 22 do 27 lutego 1937 r. odbywać się będzie egzamin kandydatów na świadectwo z 6-ciu klas, od godz. 16 do 20

Ostatni termin zgłaszania upływa dnia 21. II. r.b. o godz. 12.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu dołączyć należy:

1. Metrykę urodzenia
2. Ewentualne świadectwa szkolne
3. Życiorys
4. Wykaz lektury z języka polskiego (przy typie humanistycznym co i ile czytane z języka łacińskiego)
5. 2 fotografie
6. Dowód wpłacenia w P.K.O. taksy egzaminacyjnej w kwocie zł. 30.- na rachunek Gimnazjum, konto Nr. 33.108

p.o. DYREKTORa
(-) *WIKTOR BUŻEK.*

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDŹ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY", ul. Piłsudskiego 81.

ajsmakowitsze wyroby cukiernicze TYLKO w „ROMIE" Słowackiego 6

zef Czech 8

DR. ZARĘBA

Właśnie piszę do pana list, gdyż powiłam się już wyrowadzić. Wydaje , że panu jest ze mną bardzo ciężko dym razie jestem pewna, że pan się ysypia i mizernieje. Ale skoro się jawił wolę to panu powiedzieć, dodaż bardzo jestem zobowiązana za una mi gościnę.

Ależ niech pani jeszcze nie odcho- naprawdę lepiej mi tu z panią, niż mu — wykrztusił Adam.

dwanowska nie zwróciła nawet uwa- odpowiedź — oddając się sama przy namyślaniu dokąd teraz pójść. Na ście zamach samobójczy nie pozosta dnych śladów fizycznych — jedysza Radwanowskiej była wciąż cho- o pośrednio zaczęło się udzielać tak- ciału. Ostatecznie postanowiła wy- gdzieś na wieś — a po tym niech się co chce dzieje.

W tej chwili listonosz doręczył Adamowi list.

— Od ojca — pomyślał. Ze strachem rozerwał kopertę. List brzmiał:

„Nie martw się Adasiu. Sprawa załatwiona pomyślnie. Jutro już wpłacę bankom i jesteśmy znowu przy swojem. Wnet już rozpoczynają się żniwa, we wsi teraz ładnie i mógłbyś przyjechać. Przyjedź na wakacje, a możesz zabrać i tę panią. Pozdrawiamy cię wszyscy i czekamy na ciebie. Ojciec."

Adam aż podskoczył z radości i jak dzieciak porwał Radwanowską za ręce i zaczął tańczyć.

— A więc jedziemy razem na wieś. Do lasu, między ptaki, do rzeki - między ryby, między kwiatki polne, na wieś, gdzie piersi nasze odetchną wonią suszonego siana, gdzie myśli nasze przestanie truć jad przykrych wspomnień.

Zgodziła się odrazu. Pierwszym pociągiem jaki odchodził w stronę Dębowa, ostatniej stacji, na której mieli wysiąść — odjechali. Do Dębowa pociąg przyszedł około godziny pierwszej w nocy, że zaś na stacji nie było żadnej furmanki — musieli iść piechotą 12 kilometrów do rodzinnej wioski Zaręby. Droga w znacznej części prowadziła przez las, w którym od czasu do czasu dał się słyszeć żałosny pisk młodych puchaczy — zresztą panowała głęboka cisza.

Radwanowska, wychowana od maleństwa w Warszawie, pierwszy raz w życiu musiała iść pieszo w nocy przez ciemny bór. Bała się trochę tajemnej ciszy tego lasu, a przerywanie tej ciszy niesamowitym nawoływaniem młodych puchaczy — uczucie strachu potęgowało. Bała się głośniej mówić. Tylko Adam czuł się jak u siebie w domu. Powiada, iż tyle w tym lesie wydeptał już ścieżek, tyle tu zna sędziwych jodeł - każdą z osobna, że po ciemku trafiłby do nich i wyżaliłby się przed nimi ze swoich nieszczęść.

Radwanowska przycisnęła się mocno do towarzysza, słuchając milcząco jego opowiadań z życia lat dziecinnych. Aczkolwiek zdawało jej się, że i teraz jeszcze Adaś jest raczej dzieckiem, a nie rozbudzonym mężczyzną, to jednak podobał jej się — może właśnie dlatego. Jakaż szalona różnica pomiędzy nim a Zarzyckim, jako mężczyzną. Przypomniała sobie poznanie się z Zarzyckim, jej stan narzeczeństwa z nim i — zerwanie. Tamten ją poprostu oślepiał i porywał jak rwący potok

Czasem zdawało jej się, że poddając się temu prądowi zostanie wyrzucona i uderzona o skalisty brzeg — ale równocześnie nie miała siły woli aby się prądowi przeciwstawić.... Ten nie rozpala zmysłów, zato jak wciąż spadająca kropla wody wydrąża gdzieś w uczuciach swe miejsce... Otrząsnęła się z natrętnych reminiscencji — usłyszawszy w pobliżu naszczekiwanie psa, który zawołany po imieniu przez Zarębę, przybiegł łasić się u nóg Adama. — Byli już na miejscu. d.c.n.

WTOREK 16 Luty 1937

Juljanny
Sł. wsch. 7.10 zach 16.03
Ks.wsch. 18.41 zach. 9.22

Kronika Piotrkowska

Kurs O. P. L. G.

Obwód Powiatowy L.O.P.P. w Piotrkowie rozpoczął zapisy na kurs O.P.L.G. III kategorii 65 godzinny, który rozpocznie się w końcu b. miesiąca.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Obwodu Powoatowego LOPP. Słowackiego Nr. 5 gmach Sądu Okręgowego pokój Nr. 15 w godz. od 10—14 i 17—19 codziennie do dnia 20 lutego b. m.

Zawody bokserskie indywidualne o mistrzostwo m. Piotrkowa

Miejski Komitet WF. i PW. powiadamia, że w dniu 20 i 21 marca 1937 r., odbędą się zawody bokserskie indywidualne o mistrzostwa m. Piotrkowa we wszystkich wagach.

Zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni chcący przygotować się do powyższych mistrzostw, winni zgłosić się do Komendy Miejskiej (Plac Zamżowy Nr. 3) do dnia 20 lutego b.r. w godzinach od 10 do 12-ej.

Treningi dla zawodników odbywać się będą pod kierownictwem instruktora Miejskiego Komitetu WF. i PW. p. Józefa Gierczyckiego w sali Seminarium Żeńskim we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19 do 21-ej.

KOMENDANT P.W. 25 P.P.
m. Piotrkowa Tryb.
(—) Cz. SZCZEPAŃSKI

Jak pracuje L. O. P. P

W ub. niedzielę odbyło się roczne zebranie delegatów oddziałów Ligi Obrony Powietrzne Przeciwgazowej w Piotrkowie.

Obrady zagaił Prezes Angiewicz, przewodniczył Mecenas Chomicki, przy stole prezydialnym nadto zajęli miejsca pp.: Naczelnik H. Gielniewski, Janicki, sekretarzował Szklarski.

Protokół ostatniego zebrania odczytał Sekretarz Zarządu, Stanisław Kaczyński. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły wygłosił Prezes Henryk Angiewicz. Prezesem był Henryk Angiewicz, v.-Prezesem Jan Drozd - Gierymski, Skarbnikiem Józef Karbowski, sekretarzem Stanisław Kaczyński, członkami Zaządu Jan Olszewski Tadeusz Grzybowski, Jan Babicki, Władysław Kocimowski, Adam Urbański, zastępcami Adam Bald i Franciszek Kosteczka.

Komisja Rewizyjna: Stefan Jeż, Władysław Herzig, i Edward Grabski.

Zarząd Obwodu Pow. w roku sprawozdawczym zwrócił baczną uwagę na przeszkolenie i przygotowanie ludności zarówno miasta, jak i w powiecie do obrony p.-lotniczo - gazowej.

Na prowadzonych kursach przez LOPP. o różnym charakterze i zmiennej ilości godzin szkolono zarówno kobiety, jak i mężczyzn oraz dziatwę szkolną.

Kursy te cieszyły się dużym zainteresowaniem i frekwencją.

Obok szkolenia zwrócono uwagę na całową i rzeczową propagandę i uświadomienie społeczeństwa o celach i zadaniach L. OPP., przeprowadzając pogadanki i odczyty na terenie całego powiatu.

Większość odczytów ilustrowana była przezroczami z dziedziny OPLG.

Przy Obwodzie Powiatowym LOPP istnieje Sekcja Instruktorów OPLG. I, II i III kategorii, do której należą absolwenci kursów kategoryjnych. Sekcja pracuje w 3-ch kierunkach: samokształceniowym, szkolenia ludności cywilnej, propagandowo - dochodowym, powiększając fundusze LOPP. Członkowie Sekcji na zebraniach przeprowadzają wykłady, referaty fachowe, dyskusje na tematy OPLG., a
lem powiększenia kadry prelegent
Budżet obwodu został całkowici
nany, a nawet z pewną nadwyżką, z
ty administracyjne nie przekroczy
Statutem LOPP. zakreślonej wysok
Dalej Prezes Angiewicz wspomi
mieńsku, gdzie mimo kilkakrotny
nie udało się utrzymać przez dłuż
w działalności koła LOPP.
XIII Tydzień LOPP dał na ogó
nie wyniki zarówno pod względem
sowym jak i propagandowym. J
wa o propagandzie to podkreślić
mówi Prezes Angiewicz— niezwy
we stanowisko prasy miejscowej
zawsze chętnie zamieszczała wszys
nadsyłane artykuły i wzmianki.
prenumerował różne pisma, mię
Skrzydlatą polskę.
Odbyło się szereg odczytów i
LOPP. miało własne stoisko na w
ziemiaek. Z przykrością wspomi
zes Angiewicz o niezwykle słabym
resowaniu się odłamu żydowskiego
czeństwa do spraw LOPP. i nikłą
członków żydów. Dają się odczuwa
ności komunikacyjne w terenie,
wpływa na rozwój i propagandą n
Sprawozdanie Prezesa Henryka
wicza, doskonale i zwięźle opracowane
świetnie ujmujące całokształt spra
zanych z LOPP. spotkało się z ogólnym
plauzem.
Sprawozdanie kasowe wygłosił S
Józef Karbowski. Globalna kwota
chodzie i rozchodzie wynosi 15.000
Sprawozdanie z prac komisji re
wygłosił Władysław Herzig. Z
wnioskiem Kom. Rew. zebranie
Zarządowi absolutorium. Budżet
1937 zatwierdzi Okręg.
Sprawozdanie z działalności po
nych kół wygłosili odnośni delegaci
z ust jednego z delegatów dowie
się o znikomej ilości członków -
kole. Na domiar złego ilość ta je
cej zmalała po wprowadzeniu usta
boju rytualnym... (Od siebie na t
scu musimy podkreślić, że takie
kowanie się żydów do spraw LO
więcej niż dziwne. Co ma bowie
nego ustawa o uboju rytualnym
trudno się domyślić.
W danej chwili na inteligencji
skiej ciąży obowiązek uświad
szerszych warstw swych współwy
w tej sprawie i nakłonienia ich
go wstępowania do szeregów czło
O.P.P. Rzecz prosta inteligencja
na w pierwszym rzędzie sama da
lad).
Jak się dowiedzieliśmy, obecnie
ją wg. starszeństwa lat trzej cz
Zarządu, a to Prezes Angiewicz, v
Gierymski i Skarbink Karbowski.
miejsce Zarząd proponuje Staros
Ignacego Strzemińskiego, Dyrekto
ku Związku Spółek Zarobkowych
kiego i emer. Inspektora Fol. Pań
czyńskiego.
Mimo usilnych prób zebranych
tów, którzy gorąco zachęcali Prez
giewicza do wytrwania nadal na
ku Prezesa Obwodu LOPP., Prezes
wicz odmówił, szeroko motywując
stąpienie, a między innymi i brak
su. Wobec tego proponowanych p
rząd trzech nowych członków
przez aklamację.
Na zakończenie wygłosił krótki
nalne przemówienie ustępujący Pre
ryk Angiewicz. Z przemówienia te
bijała głęboka troska o działalność
bardzo dla państwa ważnej Instytu
szej użyteczności publicznej i szczer
wiązanie do miejscowego oddziału,
zku z kilkuletnią prezesurą.

Akademia Papieska

Z inicjatywy niezwykle żywotnej w Piotrkowie Akcji Katolickiej, na czele której stoi niezmordowany działacz społeczny i złotousty kaznodzieja — ks kan. Józef Goździk — dziekan piotrkowski — w nadchodzącą niedzielę t j. 21 lutego r.b. urządzona zostanie w sali im Kilińskiego Akademia Papieska.

Akademię zagai dziekan piotrkowski, ks. kan. J. Goździk, po czym połączone chóry „Lutnia" i „Hejnał" odśpiewają kilka okolicznościowych pieśni.

Specjalnie uproszony prelegent wygłosi okolicznościowy referat, zaś orkiestra wojskowa wykona szereg utworów religijnych.

Należy podkreślić, że zorganizowana w r. ub. akademia ku czci Ojca Św. cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i wielką frekwencją.

Niewątpliwie i w roku bież. uroczystość ta ściągnie do sali im. Kilińskiego całe katolickie społeczeństwo naszego miasta.

Rocznica zaślubin Polski z morzem w K. P. W.

Uroczysta akademia w świetlicy Ogniska

W styczniu 1937 r. wznowił swe czynności „Patronat". Dzięki zabiegom i staraniom p. prezesa Stanisława Piliczewskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie „Patronat" zdołał wyszukać ofiarnych prelegentów, którzy podjęli się tej mozolnej pracy. Każdej niedzieli o godzinie 15 w dość obszernej sali świetlicowej więzienia rozpoczyna się pogadanka, w której prelegent zapoznaje audytorium w sposób popularyzatorski z pewnym określonym zagadnieniem.

„Pensjonarze" Więzienia bardzo chętniesłuchają owych pogadanek, gdyż one przynoszą im zawsze coś z zewnątrz, do czego tęsknią i śnią.

Po pogadance następuje zwykle krótka dyskusja. Więźniowie początkowo ostrożnie i nieśmiało występują z zapytaniami, dotyczącymi zagadnień poruszonych w pogadance, jednak potem ośmielają się więcej i dyskusja biegnie żywo i barwnie.

O co więźniowie nie pytają? Oni interesują się wszystkim, wszystko pragnęliby wiedzieć, o wszystkim chcą słuchać.

Niemało kłopotu przysparzają prelegentowi swoimi pytaniami, to też prelegent musi się dobrze przygotować, aby móc podołać wszystkiemu. Jednak prelegenci pomimo dość trudnych warunków chętnie spieszą do Więzienia ze swoimi odczytami ponieważ są przeświadczeni, że zostaną wysłuchani należycie, że ich praca przyniesie słuchaczom korzyść, ponieważ nie tylko przysparza wiadomości, lecz wpływa jednocześnie na kształtowanie się charakteru, zwłaszcza u młodych przestępców, umoralnia ich, wskazuje nowe drogi i myśli, podsuwa nowe dążenia i ideały.

Każda jednogodzinna pogadanka w Więzieniu nie przebrzmi bez echa. Zostawia ona podświadomie niezatarty znak na duszy każdego „pensjonariusza", a suma tych znaków, o ile pozostawały one stale i systematycznie, może wydać nieoczekiwane owoce.

Biedni ci ludzie, przeważnie zaniedbani moralnie, niekiedy nie zdają sobie sprawy ze zgrozy, jaką wywołuje u ludzi moralnych ich postępowanie.

Gdyby takim osobnikom udało się wyjaśnić ich nieodpowiednie postępowanie, gdyby oni prawdziwie zrozumieli zło ich poprzedniego życia --- byliby uratowani na zawsze.

Akcja „Patronatu" zmierza właśnie do tego. Przez odczyty, pokadanki, rozmowy pragnie się dotrzeć do duszy uśpionej, zbudzić ją i naprowadzić na prawidłową drogę myślenia.

Wtedy jedynie może nastąpić zrozumienie, a z nim gorące pragnienie innego życia, życia dla społeczeństwa.

Z powyższego widać dobitnie, że „Patronat" ma do wykonania wielką pracę i szczytną pracę. Rozchodzi się jedyine o siły któreby tę pracę prowadzić mogły i prowadziły skutecznie.

„Patronat" posiada obecnie czterech prelegentów, którzy na zmianę każdej niedzieli wygłaszają pogadanki, jednak to za mało. Prelegenci za wiele pracują. Bezwarunkowo muszą być powiększone znacznie ich zastępy.

Oddział kobiecy dotąd nie posiada zorganizowanych pogadanek, ponieważ brak jest prelegentek, a przecież i kobietom należy się również opieka. K.K.

Wielkopostna Wieczornica

Staraniem Akcji Katolickiej w Piotrkowie w niedzielę 7 marca r b. w sali im Kilińskiego urządzona zostanie Wielkopostna Wieczornica dla inteligencji, na której między innymi dr. Stefan Rechniowski, prezes Stow. Mężów Katolickich w Piotrkowie wygłosi prelekcję na temat „Wiedza ścisła, a Prawda Objawiona".

Zebranie członków Bratniej Pomocy K. P. W.

W niedzielę 21 lutego r b. o godz. 15 min 30 w pierwszym terminie, a o godz. 16 — w drugim odbędzie się walne roczne zebranie członków Kasy Pogrzebowej Bratniej Pomocy przy Ognisku K.P.W. w Piotrkowie w lokalu świetlicy K.P.W. przy ul. P.O.W. 3 (nad ambulatorium)

Porządek obrad przewiduje: 1) zagajenie. 2) wybór prezydium zebrania, 3) sprawozdanie zarządu 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu i 6) wolne wnioski.

Zebranie w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych

Dwutygodniowy kurs tkactwa w Z. P. O. K.

Z.P.O.K. organizuje dwutygodniowy kurs tkactwa ręcznego pod kierunkiem wykwalifikowanej instruktorki.

Opłata za kurs wynosi zł. 3. Prócz członkiń zapisywać się mogą i panie zpoza Związku.

Zapisy w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego Nr. 55 w piątek dn. 12 b.m. od godz. 7-ej wiecz. do godz. 8-ej, oraz w poniedziałek dn. 15 b.m. od godz. 5 m. 30 do godz. 7-ej wiecz.

Wkrótce „Pan pos

„OKAZJA" kupno i sprzedaż rzecz
wanych — antykwariat, ul. Sien
cza Nr. 15.

Tran leczniczy poleca Skł. Apt. P. Podgórskiego Piotrków, Słowackiego

PRACA OSWIATOWA W WIĘZIENIU PIOTRKOWSKIM

ca przyłączenia przybrzeży Bałty
lacierzy, przypiecztowanego wrzu-
pierścienia w zielono - szare fale
h wód przez gen. J. Hallera—ob-
a była w tym roku przez Piotr-
nastroju podniosłym znamionują-
mienie poważnego znaczenia mo
Polski.

ązku z tym w ubiegłą sobotę sta-
sekcji kulturalno - oświatowej K.
ku kół Ligi Morskiej i Kolonial-
P.K.P. w Piotrkowie — urządzona
uroczysta akademia, która była
obchodem święta Ligi Morskiej i
ej.

nię rozpoczęto marszem wykona
z orkiestrę Kol. Przysp. Wojsk.
tą u. Pignota, następnie słowo
wygłosił naczelnik Wydziału Me-
go p. inż. Słowikowski, prezes
i K. przy Wydz. Mech., zaprasza
wygłoszenia referatu prof. Eug.
kiego, który wygłosił odczyt n.t.
stosunków Polski do Morza".

żnt w krótkich słowach scharakte
dawne epoki Polski przedrozbio-
gającej od morza do morza, pod
przy tym prawa Polski do wy-
altyku, aczkolwiek praojcowie na
azywali obyt wielkiego zamiłowa
spraw morskich. Nawiązując do
nych wydarzeń — mówca pod-
ższniejsze momenty w biegu poli-
zeszedł następnie do omówienia
skiej i Ligi Morskiej i Kolonalnej

oświadczając, że uroczystość ta jest właściwie świętem tej organizacji.

Przemówienie prof. Chlebowskiego zakończył „Hymn Morza", odegrany przez orkiestrę kolejową, po czym dziewczynki: Babska i Bałecka wypowiedziały okolicznościowe wierszyki.

Ostatni punkt programu wypełniły produkcje wokalne nowozorganizowanego chóru K.P.W., który pod dyrekcją p. Pignota bardzo pięknie wykonał „Hej! Polska nie zginęła" i wiązankę pieśni żołnierskich.

Na zakończenie orkiestra kolejowa odegrała marsza.

Całość wypadła bardzo udatnie, budząc podziw wśród licznie zebranych członków K.P.W. i ich rodzin.

W akademii tej przyjął również udział prezes L.M. i K. przy Wydziale Handlowo Ruchowym — p. Feliks Zalecillo, asesor st. Piotrków.

Kobieta w studni

d. Wolborskiej w Piotrkowie nie-
pińska w przystępie rozstroju
o wskoczyła do głębokiej studni
lopodobniej w celach samobój-

czyn nieszczęśliwej auważyli są
porę pospieszyli jej z pomocą.
ydobywaniu z wody — Karpiń-
wnie wpadła, ale zdołano ją ura-

em jest, że z wypadku tego wy-

ęśliwą kobietę, odwieziono do
, gdzie umieszczona zostanie w
dla umysłowych chorych.

Komunikat

ązku z zapytaniami, niniejszym
wiadomości osób zainteresowa-
o Teatru Powszechnego w Piotr
ogą być przyjęte jeszcze cztery
owianowicie: dwie panie i dwóch
Zgłaszać się można w godzinach:
19-ej, ul. Narutowicza 53.

WACŁAW SIENKOWSKI
Dyrektor Teatru Powszechnego
w Piotrkowie Tryb.

Aresztowanie groźnego zbira

Władzom policyjnym udało się ująć groźnego bandytę, Józefa Tomczyńskiego. W niedzielę w godzinach rannych w Bełchatowie władze policyjne posterunku miejscowego przy pomocy policji powiatowej aresztowały Józefa Tomczyńskiego.

Tomczyński jest dezerterem z wojska i od pewnego czasu grasował na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego. Ma on na swem sumieniu trzy krwawe napady bandyckie z bronią w ręku.

Ujęcie bandyty jest bezsprzecznie dużym sukcesem policji państwowej.

Kronika tygodniowa Piotrkowa

Sport zimowy.—Proszona kolacja

Zima właściwie rozpoczęła się dopiero w styczniu, kiedy nadeszły silne mrozy. Nie wiadomo kiedy, jak, a tu już mróz jest tak silny, że niepodobieństwem jest przebywanie dłużej na świeżym i tak upragnionym zimowym powietrzu. Długotrwała słota jesienna sprzykrzyła się wszystkim, zwłaszcza bezrobotnym, którzy nie mogli doczekać się tej chwili, kiedy nareszcie zaczną korzystać z opału, wydawanego im na zimę. Nie było zimy, więc... rzecz zupełnie prosta i zwykła, jednak nie wszyscy umieją tak zwykle i prosto rozumować. A tu nagle mrozy doszły do niebywałych rozmiarów, a wicher wganiał zimne powiewy do izb i chat. Nikt tego nie przewidywał. Gazety przepełnione są wiadomościami, mrożącymi i tak zmarzniętą krew. Na ulicy zmarzła na śmierć staruszka, pan X odmroził sobie uszy i jak teraz przeciągnąć go do wyższej grupy uposażeniowej; naczelnik Y stracił z powodu mrozu nos i myśli teraz o protezie. Ten to na czysto skorzystał — będzie miał zgarbiony nos. O, gdyby radca Z. odmroził sobie bodaj mózg, to może wtedy znalazłaby się inna, rozsądniejsza głowa!

Wszyscy narzekają znów na mrozy, jedynie łyżwiarze mają pełne zadowolenie — mróz to ich żywioł! Wielu sportowców usiłuje wykorzystać sezon. Wszyscy chcą ślizgać się, a przede wszystkim pochwalić się umiejętnością łyżwiarską. Nic zdrożnego. Organizuje się więc konkurs, a wszyscy kandydaci muszą ćwiczyć się w wykonywaniu „trójki zwykłej lewą i prawą nogą wykonanej łukiem do wewnątrz z pół obrotem w lewo lub w prawo do wyjazdu w tył na zewnątrz". — Zaiste nadzwyczajne! Może łatwe do wykonania, ale kompletnie niezrozumiałe. Ha! tak już jest. Czym więcej nezrozumiałe, to ludziom imponuje więcej.

Nagle wszystko odmieniło się. Narciarze, którzy dotąd chodzili ze zwieszonymi nosami z braku śniegu — rozpogodzili swoje nadobne oblicza, a nosów już nie zawieszali nigdzie. — Spadł śnieg. Niektórzy, nieco przezorniejsi sportowcy, podczas długich dni niepogody i słoty zdołali zaopatrzyć się w narty domowego wyrobu. Przecież wiele dni, wieczorów i nawet nocy poświęcili na przygotowanie nart podczas specjalnie w tym celu stwarzanych kursów, gdzie wyprodukowano tak wielkie mnóstwo nart, że obecnie wszyscy posiadają narty, a niektórzy spryciarze mają nawet po dwie, trzy pary. Jakaż była ich radość uzasadniona, gdy wreszcie zaczął sypać śnieg i białym całunem okrył całe miasto i okolice.

Choć to obecnie już po karnawale, — trzeba jednak wspomnieć jak to podczas jego panowania bywało.

W naszym mieście pije się wiele z każdej okazji. Pije się z okazji imienin, czy urodzin, pije się też z okazji chrztu, wesela, również i śmierci, pije się nawet z okazji do okazji wypicia, w dzień okazii, przed dniem i po dnia okazji. Pije się w knajpie na dancingu, pije się też wiele na kolacji proszonej. Tu nawet więcej z wiadomej przyczyny...

To też niemal każdy pan domu, który miał nieszczęście urządzać u siebie kolację proszoną ma największy kłopot z napojami, rozumie się, alkoholowymi.

— Kochanie Erwińciu, cóżeś na stole postawiła? Trzy flasze — biadał pan radca Iksiewicz— kobieto nieroztropna, przecież wiesz o tym dobrze, że będzie na kolacji naczelnik Spijalski, a dla niego trzy butelki — to fraszka.

— Ignasiu, co sobie myślisz ? strofowała męża pani Erwina — chcesz w domu urządzać pijaństwo, zastanów się człowieku, toć to nie wypada.

— Zaraz nie wypada. A cóż ma wypadać Skoro urządzam kolację, to nie mogę stwarzać przyczyn do obmów i plotkach, wiesz przecież sama.

— Tyle mię już kosztuje, ta kolacja, ty jeszcze jesteś niezadowolony. Licz, wydałam przeszło 30 złotych.

Trudno kochanie. Poślij jeszcze po butelkę likieru. telek wódki z białą główką.

d. c. n.

Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie

W dniu 26 b.m. w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:
Prezes (—) *Stanisław Piliczewski*
wiceprezes Sądu Okręgowego
Sekretarz (—) *Zbigniew Błotnicki.*

Zawody ping-pongowe

W dniu 20 i 21 b.m. Miejski Komitet W.F. i P.W. organizuje zawody ping-pongowe zespołowe (po 6-ciu graczy w zespole) o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. oraz zawody indywidualne o tytuł mistrza m. Piotrkowa na rok 1937.

Zgłoszenia należy przesyłać do Miejskiej Komendy P.W. (Plac Zamkowy Nr. 3) w terminie do 18 lutego 1937 r. w załączeniu 1 złoty jako wpisowe od zespołu.

Zawody odbędą się w pawilonie parku im. Poniatowskiego w Piotrkowie.

Zbiórka zawodników w dniu 20.II. — 1937 r. o godz. 14-ej w powyższym lokalu poczym nastąpi losowanie i otwarcie zawodów.

Nie był operowany

W związku z notatką „Pogrzeb z przeszkodami" z dn. 14 b.m. dowiadujemy się że ś.p. Kazimierz Stołowczyk w szpitalu Św. Trójcy nie był operowany, lecz zmarł skutkiem zapalenia płuc, którego nabawił się przed przywiezieniem do szpitala.

jcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKIE

2

wawa Mep

icyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

dawała się być tem zbyt przejęta,
eważąco ruszyła ramionami i od-
okna.

es Masserau zwiesił głowę. Wy-
w tej chwili tak, jak gdyby jasne
nie słońca, lejące swe złote potoki
ę i wspaniałe lazury nieba, prze-
a niego istnieć.

esteś dziś jakoś dziwna, Mep! — o-
się Marcel, gdy dziewczyna posta-
ka kroków naprzód. — Wszystko
uje cię bardziej aniżeli to, co mó-
przecież przyszedłem właśnie dla
ż wiedziałem że pani Japy wyszła
awunkami. Nie chciałem jej spot-

kać, bo otacza cię takim argusowym wzrokiem, że ani na krok zbliżyć się nie można.

Mep roześmiała się głośno. Śmiech ten brzmiał jak gdyby urągliwy chichot ptaka.

— Tak, kochana, dobra matka! Zawsze taka troskliwa! Jest przekonana, kochany Marcelu, że wyjdę co najmniej za ministra lub jakiegoś szefa sztabu generalnego, czy tym podobnego dygnitarza. Zapomina, poczciwa matka, że w 20-tym roku nie można być ani ministrem, ani szefem sztabu generalnego, a ten kto chce być moim mężem, nie może mieć więcej nad 25 lat.

Chwilowo zamarłe nadzieje odżyły znowu i odmalowały sę wyraźnie na twarzy Marcela.

Zbliżył się, zdobywając się na odwagę i korzystając z chwili, objął kibić dziewczyny, gwałtownie przycisnął wargi do jej ręki i wycisnął na niej gorący pocałunek.

Mep wyrwała mu rękę, spojrzała na młodzieńca z boku usunęła się od niego o kilka kroków.

Marcel poszedł za nią. Zebrał całą swoją odwagę, na jaką tylko zdobyć się mogła pobudzona do najwyższego stopnia namiętność, która go opanowała od chwili gdy znowu przybył do Beauvais. —

— Mep! — zaczął wkładając w wymowę tego imienia całą słodycz uczucia. — Nie wiem, czy jeszcze kiedy będę miał chwilę sposobności rozmawiać z tobą bez przeszkody, tak jak teraz! Napewno zauważyłaś, że szczęście mojego życia, mój spokój — są tylko igraszką twojego humoru! Bez ciebie nie rozumiem życia i, jestem tylko wtedy szczęśliwy, kiedy jestem blisko ciebie, a rozpacz i zwiątpienie targa duszę gdy cię nie widzę!

— Co to jest Mep?

— To miłość!

Kiedy spostrzegł, że się na pół odwróciła, mówił dalej gwałtownie:

— Widzisz, Mep, nie jestem bynajmniej jednym z tych młodzieńców paryskich, którzy swoją młodość rozpraszają na miłostki. Strzegę święcie mych ideałów życia, a w tobie, Mep, widzę ideał i światłość, oświecającą całe moje życie. Wobec twojej miłości nie obawiam się cierni i trudów. Całe życie poświęce pracy i stopień po stopniu poprowadzę cię ku tym wyżynom, które warto osiągnąć. Ale powiedz mi tylko jedno słodkie słówko, daj nadzieję, powiedz, że mnie kochasz!

Przy ostatnich słowach odwróciła się zupełnie. W oczach jej, sądząc według nastroju i wyrazu, tkwiło coś, jak gdyby usposobienie nieprzyjazne.

— Nie rozumiem pana, — odrzekła krótko. — Czego pan chcesz, panie Marcel?

Nie wiem nic o tym, abym kiedykolwiek miała upoważnić pana i wzbudzić nadzieję, że go mogę kochać.

Szorstki ton, w jakim go odrzuciła, zranił nie tylko jego miłość lecz i dumę.

Zacisnął pięści i zębami zagryzł wargi.

d. c. n.

„MATURA“ wkrótce w kinie „AS“

Sztukę Wł. Fodora grano u nas w Teatrze Kameralnym w doskonałej obsadzie (Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska) to też amerykańska przeróbka filmowa nie może zaimponować grą publiczności warszawskiej.

Budzi natomiast zainteresowanie z dwu powodów. Przedewszystkiem, jest to debiut w Hollywood przemiłej „gwiazdki“ paryskiej Simony Simon.

Pamiętamy ją z paru filmów francuskich „Le fils d'Amerique“ z Prejeanem „Les yeux noirs“ z Baurem..., gdzie wywarła jak najlepsze wrażenie.

Popisową jej rolą było „Jezioro kobiet“ (Lac aux dames) wg. powieści Vicki Baum, w Polsce jednak niewyświetlane.

Simona Simon odznacza się dziewczęcą niemal dziecinną twarzyczką i dużemi ustami, które same składają się do śmiechu. Jest to urodzona „fantastka“ w rodzaju Klary Bow z jej pierwszych występów w komediach Lubitscha.

Rola Marii Claudel w sztuce Fodora nie dźwięczy tragicznym liryzmem, jak w interpretacji naszej Jadzi Andrzejewskiej, (która znów przypomina Liljanę Gish, pamiętną „złamaną lilję“ z filmów Griffitha ale to ją zbliża do prawdy życiowej, utkanej nietylko z łez, ale i z uśmiechów.

Simona ma pozatem śliczne, trochę narowiste ruchy impulsywnej dziewczyny, zgrabną fugurkę i szczerość ekspresji.

Pasa amerykańska wita ją bardzo życzliwie.

Herbert Marschall, jako profesor bardzo biegły w nauce, ale naiwny w sprawach miłości, wywiązuje się poprawnie z dość trudnej roli.

Nauczycielką Anną jest wybitna amerykańska artystka dramatyczna Ruth Chatterton.

Przebieg zatargu w szkole z powodu listu miłosnego maturzystki śledzi publiczność z wielkiem zainteresowaniem i z widoczną życzliwością dla młodzieży, tak często gnębionej w szkole przez pedagogów, którzy pod pozorem zawodowej gorliwości hołdują różnym szpetnym albo groteskowym „kompleksom“ (modny wyraz).

Zarówno młodzież, jak i widownia w kinie świetnie orjentuje się w tych drażliwościach lepiej, niż przypuszcza oficjalna pedagogia...

Na dogodne raty w firmie
POLECA
Firma „IR. LUFT“
ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

DOM MUROWANY skanalizowany ze sklepami w najlepszym punkcie miasta z powodu spraw rodzinnych tanio do sprzedania. Wiadomość u zegramistrza Jakóba Grosberga, Sieradzka L. 4

Najwięcej wygranych

na terenie Piotrkowa i okolicy pada stale w szczęśliwej kolekturze

DOMINIKA NIEWINSKIEGO

w Piotrkowie przy ul. Słowackiego 22.

lub w oddziałach w Radomsku, Bełchatowie, Sulejowie i Skierniewicach

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 38-ej Loterii już są do nabycia. Ciągnienie 18 lutego.

Kto pragnie poprawy bytu niech spieszy po los!

Po 850 złotych motocykle montowane w kraju

WARSZAWA. 15.2. W Warszawie powstaje montownia motocykli dwu marek angielskich B.S.A. i „James“

Motocykl B.S.A. będzie to droższa maszyna. Popularnym i tanim motocyklem ma być „James“ kosztować ma on 850 zł., z czego wpłata gotówkowa wyniesie 350 zł. reszta zaś spłacana będzie na raty po 50 zł. miesięcznie.

Kierowcy motocykli „James“ zostaną zwolnieni od obowiązku posiadania prawa jazdy.

Początkowo będzie się dokonywało wyłącznie montowania części importowanych Powoli jednak wprowadzone zostaną części wyrobu krajowego.

Na razie montownia płaci pełne 100 procent stawek celnych. O ile dotrzyma ona umowy i znacznie stopniowo „polszczyć“ produkcję, otrzyma zwrot 95 proc. wpłaconego cła.

O. P. L. i O. P. G.

Dwa hasła dla całej Polski

WARSZAWA. 15.2. Z dniem wczorajszym weszło w życie ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa.

Ogólne wytyczne planu tej obrony przygotowuje oraz czuwa nad ich wykonaniem inespektor Obrony Powietrznej Państwa, w ramach zaś opracowanych przez Inspektora przygotowują je, każdy w swoim zakresie ministrowie: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, komunikacji poczt i telegrafów, przemysłu i handlu, opieki społecznej, wyznań religijnych i ośw. publicznego, rolnictwa oraz skarbu.

Na podstawie rozporządzenia, cała ludność ma być wyposażona w sprzęt i środki potrzebne do jej zabezpieczenia przed napadami z powietrza.

Zaopatrzenie się w ten sprzęt należy do obowiązków ludności.

Z Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa oraz zainteresowanymi ministrami współpracować będą nad przygotowaniem i uświadomieniem ludności Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Polski Czerwony Krzyż, Związek Straży Pożarnych oraz organizacje do tego powołane.

SPRZEDAM nową maszynę do pisania i nauczę najnowszym systemem pisać na niej za 300 złotych.
Piotrków, ul. Legionów 2.

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej,

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY“, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA“ jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Bra losów, wszędzie gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj cytonia, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 3-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRA“ wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2.

Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linji **PIOTRKÓW-WARSZAWA**

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.56	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz.	14.50	22.30	Piotrków Tryb.	8.50	16.10

„OLLA“ GUM..?

„OLLA“ GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ. NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA“ GUM..?, GDYŻ „OLLA“ JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DEL...

5 powszechnie uznanych fa... patent amerykańskiego Dr. Bolasa... ponad 40 lat doświadczenia w...

Leczenie żylaków
choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJM...
przyjmuje od 12—2 i od 5—...
Piotrków ul. Piłsudskiego 67, II...

Miód pszczelny
czysty lipcowy bez domieszek ... rancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z ... i opłatą pocztową wysyła za ... właściciel największej pasieki w ...
EUGENIUSZ BILIŃSKI
W ZBARAŻU

STOŁOWE POKOJE
nowoczesny (orzech)
i SYPIALNIE
jesionowe kwieciste polerowane brzozy, oraz różne meble poleca sprzedania wchrześcijańskim zakładzie ...larskim w Piotrkowie ul. Zamkowa...

MIÓD czysto pszczelny bez ... gwarantowany PIERWSZEJ ... LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł. 43.00 wraz z naczyniem i opłatą wysyła
Małopolski Eksport ...
W ZBARAŻU
skr. p. Nr. 5.

ROZKŁAD AUTOBUSÓW
na linii **Piotrków-...**

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:
8.00 11.00* 13.00 1...
18.00 21.00* 22.30

Odchodzą z Łodzi o g.g.:
8.00* 10.00 13.00*
18.00* 20.00

UWAGA: Autobusy, oznaczone * ku... Wolę Kamocką, pozostałe przez Sroc...

ROZKŁAD AUTOBUSÓW
— na linii —
PIOTRKÓW - SULEJ...

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:
6.30 9.30 11.30 14.30 16.30 19...

Odchodzą Sulejowa o g.g.
7.15 10.10 12.10 15.10 17.10 20...

KUPIĘ ZARAZ kodeks cywilny ... procedury cyw. handlowy. Zgłosze... adm. „Głosu“

NAUCZĘ każdego pisać na maszy... ciągu miesiąca najnowszym sys... gwarancja! Piotrków, ul. Legio... od godz. 18 do 20.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszp...) — 40 gr. Pierwsza strona i ... ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne 10 groszy za wyraz. Po... jącym pracy. 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński.

Druk.: „A. Pański. Spadk.“ Pio...